



Fot. Pixaabay

**SZKOŁY
PRZYGOTOWANE**

– Lubińskie szkoły podstawowe są przygotowane do nauczania stacjonarnego, oczywiście z zachowaniem wymogów sanitarnych wynikających z zaleceń MEN oraz GIS – przyznaje Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w Urzędzie Miejskim w Lubinie.

» STR. 3



Fot. Marielna Bielacka

DWIE ROCZNICE

31 sierpnia minęła 38. rocznica Zbrodni Lubińskiej oraz 40. powstania NSZZ „Solidarność”. Lubin jak zwykle nie zapomni o tych rocznicach.

» STR. 8



Fot. Szymon Kwapiński

**ARTYSTYCZNE
ZAKOŃCZENIE LATA**

Średniowieczna karuzela, Biblioteka pod Chmurką, strefa gier planszowych, spektakle i muzyka na żywo, a także rękodzielniczy – to i wiele innych atrakcji czekało w niedzielę na lubinian w parku za Centrum Kultury Muza.

» STR. 13

**UCZTA DLA
ZMYSŁÓW**



Fot. TVRegonathna.pl

» – Chcemy stworzyć swoisty muzyczny kodeks lubiński, który przetrwa setki lat, o czym jestem przekonany – mówi Mariusz Dziubek, dyrektor i dyrygent Narodowej Orkiestry Dętej w Lubinie, który zaprosił lubinian na wyjątkowy koncert „Wind(s) on the Hill”. To miało być otwarcie nowego rozdziału w historii muzyki.

W sobotni wieczór w trakcie dwóch godzin niezwykle uczyta dla zmysłów można było usłyszeć ciekawą kombinację różnych gatunków muzycznych w wykonaniu najwyższej klasy wokalistów i instrumentalistów.

– „Wind(s) on the Hill” to nowa tradycja. Orkiestra dęta w ujęciu symfonicznym zaprezentowała program różnorodny: muzykę filmową, religijną, patriotyczną, polską i zagraniczną. Wszystko w nietuzinkowych aranżacjach, bowiem możemy dziś dumnie powiedzieć, że Polska ma swoją Narodową Orkiestrę Dętą – mówi Dziubek.

» WIĘCEJ NA STR. 10 i 11



**BIURO USŁUG POGRZEBOWYCH
KREMATORIUM LEONARDO**

CZYNNE **24**
GODZINY

LUBIN UL. ZACISZE 1

Telefon całodobowy: 767 246 060

Po A4 nadal tylko 40 km/h. Autostrada czeka na remont

■ Wracamy do sprawy zapadniętej nawierzchni dolnośląskiego odcinka autostrady A4. Wszystkie pasy są już przejezdne, ale w miejscu, gdzie doszło do awarii, nadal obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informuje o przyczynach uszkodzenia jezdni i planach jej naprawy.

Przypomnijmy, że 21 sierpnia na jezdni autostrady A4 w kierunku granicy uszkodzeniu uległo kilka płyt betonowych. – Stwierdzone zostało samoistne zdylatowanie płyt betonowych, co doprowadziło do odspojenia płyt nawierzchni. Na jezdni widoczne były wypiętrzenia płyt względem siebie. Niezwłocznie podjęto decyzję o doraźnej naprawie z wykorzystaniem szybkich metod naprawczych – informuje Magdalena Szumiata, rzeczniczka prasowa dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

23 sierpnia udrożnione zostały oba pasy autostrady A4 w kierunku zachodnim. Wprowadzono też czasowe ograniczenie prędkości przejazdu do 40 km/h. W najbliższym czasie planowana jest



Na jezdni autostrady A4 w kierunku granicy uszkodzeniu uległo kilka płyt betonowych



wymiana uszkodzonych płyt nawierzchni betonowej. Ruch jezdnią w kierunku Wrocławia odbywa się cały czas bez utrudnień.

– Ruch bez ograniczeń w kierunku Zgorzelca przywrócimy w najbliższym czasie, po wymianie uszkodzonych płyt nawierzchni beto-



Fot. GDDKiA



nowej. Prace zostaną wykonane przy użyciu technologii betonu szybkozestawnego, aby do minimum ograniczyć czas ich trwania oraz związa-

ne z tym utrudnienia – dodaje przedstawicielka Dyrekcji.

Dodajmy, że awaria dotyczy odcinka poniemieckiej autostrady przebudowanej

w latach 1994-1996. Jest to odcinek drogi, który wchodzi w zakres opracowania Studium Korytarzowego wraz z Analizą Techniczno-Ekonomiczno-Logistyczną (TEL) rozbudowy/budowy autostrady A4 na odcinku Wrocław-Krzyżowa.

– Umowę na jego wykonanie podpisaliśmy w maju 2019 r. Analizie poddano warianty budowy autostrady w nowym śladzie (na północ i południe od obecnego przebiegu) lub rozbudowy w istniejącym przebiegu do przekroju dwa razy po trzy pasy ruchu plus pas awaryjny w następujący sposób: budowa jednej jezdni (trzy pasy ruchu + pas awaryjny) równoległe do istniejącej A4, po wcześniejszej przebudowie węzłów i budowie nowych obiektów inżynierskich, następnie przełożenie ruchu na wybudowaną nitkę, rozbiórka starej nawierzchni i budowa drugiej nitki (trzy pasy ruchu + pas awaryjny). W listopadzie 2019 r. analizę rozszerzono o Studium Korytarzowe nowej drogi ekspresowej S5 do połączenia z drogą ekspresową S3 – wyjaśnia Magdalena Szumiata.

SZYMON KWAPIŃSKI

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Przywrócili wszystkie połączenia

■ Koleje Dolnośląskie przywróciły pełną siatkę połączeń w regionie. Dodatkowe pociągi wróciły do rozkładu jazdy wraz z powakacyjną korektą, która weszła w życie 30 sierpnia.

Po kilku miesiącach etapowego przywracania połączeń zawieszonych w związku z epidemią, Koleje Dolnośląskie uruchomiły wszystkie, które były zaplanowane w rocznym rozkładzie jazdy. Decyzję o powrocie do pełnej siatki wraz z korektą rozkładu jazdy przewoźnik podjął w porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim Wo-

jewództwa Dolnośląskiego, który jest organizatorem kolejowego transportu pasażerskiego w regionie.

– Powrót wszystkich pociągów na ich pierwotne trasy to coś, na co czekali wszyscy; zarówno nasi pasażerowie, jak i my w KD. Kilka miesięcy temu epidemia wymusiła na nas trudne decyzje w postaci cięcia połączeń, ale krok po kroku udało nam się wrócić na właściwe tory. Dosłownie i w przenośni – komentuje Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich. – Dołożyliśmy wszelkich starań, by w związku z końcem sezonu urlopowego i planowanym

rozpoczęciem roku szkolnego jak najbardziej ułatwić Dolnoślązakom dojazd do pracy czy szkoły.

Na trasy wróciły pociągi kursujące na odcinku Kłodzko – Wałbrzych, a całkowicie nowe połączenie zyskała relacja Kłodzko Główne – Wrocław Główny. Pociąg pośpieszny rozpoczyna swój kurs o godzinie 13:47, natomiast przyjazd do stacji końcowej planowany jest na godzinę 15:16.

W związku z rozpoczęciem prac przez PKP PLK, od 1 września na odcinku Szklarska Poręba – Jelenia Góra kursuje komunikacja zastępcza z pominięciem stacji Górz-

niec. Zmianie uległy również częstotliwości kursowania wybranych połączeń. Szczegółowy rozkład jazdy dostępny jest na stronie internetowej przewoźnika.

Na dodatkowe połączenia mogą liczyć również pasażerowie z Kątów Wrocławskich. Od 1 września z Wrocławiem połączyły gminę 32 pary pociągów. Dzięki temu jej mieszkańcy mogą skorzystać z kolejowych połączeń ze stolicą województwa co 20 minut.

Jest to możliwe dzięki wspólnemu projektowi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego oraz gminy Kąty Wrocław-



Koleje Dolnośląskie uruchomiły wszystkie połączenia, które były zaplanowane w rocznym rozkładzie jazdy

skie, która dofinansuje dodatkowe połączenia. W efekcie Koleje Dolnośląskie uruchomiły 9 dodatkowych par pociągów.

W pociągach nadal obowiązują dodatkowe procedury bezpieczeństwa i prewencji sanitarnej w związku z sytuacją epidemiczną. Obowiązkowe jest noszenie maseczek podczas podróży, a do dyspozycji pasażerów są dozowniki z żelem dezynfekującym.

– Miejmy stale w pamięci, że za bezpieczeństwo pasażerów oraz pracowników KD odpowiedzialni jesteśmy wszyscy, którzy pociągami jeździmy. Dlatego osobiście apeluję o noszenie maseczek podczas podróży – przypomina Stawikowski.

Nowy rozkład jazdy Kolei Dolnośląskich można znaleźć na stronie internetowej www.kolejedolnoslaskie.pl/rozklad-bilety/.

MRT

Studia licencjackie i magisterskie

ZARZĄDZANIE

REKRUTACJA TRWA!

www.ujw.pl

LUBIŃSKIE SZKOŁY przygotowane na rok szkolny

» Po długiej przerwie uczniowie w końcu wrócili do szkół. Nie będzie to jednak zwyczajny rok szkolny, trzeba było dostosować się do wymogów sanitarnych. Jak zorganizowały się lubińskie placówki i jak wygląda nauka?

–Lubińskie szkoły podstawowe są przygotowane do nauczania stacjonarnego, oczywiście z zachowaniem wymogów sanitarnych wynikających z zaleceń Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Głównego Inspektora Sanitarnego – przyznaje Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w Urzędzie Miejskim w Lubinie. – Miasto zapewnia środki ochrony osobistej dla pracowników szkoły oraz płyny dezynfekujące. Poszczególne szkoły w zależności od warunków lokalowych przeorganizowały pracę. Reszta to normalne życie szkolne – dodaje.

ZMIANY W ORGANIZACJI PRACY

Większość podstawówek, które podlegają miastu, zdecydowała się na ustawienie pracy w ten sposób, by to nauczyciele przemieszczali się po budynku do uczniów na zajęcia, a nie na odwrót. Od września klasy 4-8, podobnie jak wcześniej klasy 1-3, przypisane mają na stałe sale, w których przebywać będą przez cały dzień.

– Szkoły dążą też do tego, by nie było tłoczno na koryta-

zachach w szatniach. Regulacje przerw, godzin przyścia – wszystko co było do zrobienia, szkoły zrobiły – przyznaje naczelnik wydziału oświaty.

Wyznaczenie stałych sal również dla uczniów starszych klas i dodatkowych wejść do szkoły – tak od września sytuacja wygląda między innymi w szkołach podstawowych nr 1 i 7 w Lubinie.

– Opracowaliśmy procedury organizacji pracy placówki w czasie pandemii. Wszystkie obszary pracy szkoły, poczynając od wejścia uczniów do szkoły poprzez zajęcia dodatkowe, pracę świetlicy, stołówki, organizację przerw, to wszystko jest przemyślane, z zachowaniem zasad, które nas obowiązują – mówi dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 Iwona Kędzińska.

– Zmieniliśmy też długość przerw. Są trzy dłuższe 20-minutowe, a pozostałe krótsze. Uczniowie jeśli chcą, mogą nosić maseczki, ale nie ma takiego obowiązku. Podobnie nauczyciele. Większość nauczycieli z tego zrezygnowała – dodaje Arkadiusz Tomczuk, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7.

Dyrektor każdej szkoły wie też, jak należy postąpić

w sytuacji zagrożenia epidemicznego, pojawienia się chorego ucznia. W takich przypadkach potrzebna będzie opinia sanepidu i zgoda organu zarządzającego – czyli przy podstawówkach miasta – do zmiany sposobu nauczania. A możliwości są dwie: albo przejście na nauczanie zdalne, albo hybrydowe, czyli mieszane.

Z ZACHOWANIEM WYMOGÓW SANITARNYCH

Do nowego roku szkolnego przygotowały się też szkoły ponadpodstawowe w Lubinie.

– To, jak wygląda organizacja nauki, zależy od specyfiki szkoły i decyzji dyrektora – mówi Aleksander Bobowski, dyrektor departamentu edukacji w Starostwie Powiatowym w Lubinie. – Na ten moment wszystkie nasze placówki pracują stacjonarnie z zachowaniem środków bezpieczeństwa. W niektórych szkołach dyrektorzy zalecają uczniom korzystanie z maseczek w częściach wspólnych budynku. Ponadto starają się, by ruch na korytarzach

Dla uczniów klas pierwszych rozpoczęcie roku wyglądało nieco inaczej niż dla pozostałych uczniów, którzy po wejściu do szkoły i obowiązkowej dezynfekcji rąk mogli od razu udać się do swoich klas



Fot. Marieta Bielecka



Centrum Innowacji Audiovizualnych

stawowych. Wielu z nich nie widziało się ze sobą od marca, kiedy to wprowadzono nauczanie zdalne.

– Sytuacja jest wyjątkowa. Pierwszy raz od kiedy pracuję mamy w Polsce epidemię. Wytyczne są na tyle ogólne, że myślę, że im sprostamy. 1 września ruszyliśmy z kształceniem stacjonarnym i mam nadzieję, że do końca czerwca się to nie zmieni – mówi dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7.

był jednostronny. Tam gdzie jest taka możliwość, klasy mają zajęcia w jednej sali i to nauczyciele przychodzą do uczniów. Jednak nie wszędzie można tak to zorganizować, w szkołach branżowych na przykład trudno byłoby uczyć zawodu w sali do języka polskiego. Pozostawiliśmy to w gestii dyrektorów, ze swojej strony zapewniamy im wsparcie i wyposażenie w płyny do dezynfekcji czy termometry – dodaje.

BEZ WSPÓLNYCH APELI

W szkołach ponadpodstawowych, podobnie jak w podstawówkach 1 września przeważnie nie było uroczystych apeli rozpoczynających rok szkolny. Klasy spotkały się jedynie ze swoimi wychowawcami, wyjątkiem byli uczniowie klas pierwszych.

W Lubinie nowy rok szkolny 1 września rozpoczęło łącznie około 9 tysięcy uczniów, na co złożyło się 5 tys. uczniów w podstawówkach i 4 tys. w szkołach ponadpod-

stawowych. Jak podaje resort edukacji, w roku szkolnym 2020/2021 w szkołach podstawowych będzie uczyło się ponad 3 mln uczniów, a w szkołach ponadpodstawowych (liceach ogólnokształcących, technikach, branżowych szkołach I i II stopnia oraz w szkołach przysposabiających do pracy) ok. 1,5 mln uczniów.

Szkolna codzienność będzie się znacznie różniła od tej z lat poprzednich. – Rodzice przeprowadzają dzieci do szkoły, sami do niej nie wchodzą. Następnie dzieci dezynfekują ręce i udają się do swoich sal. Najmłodsze będziemy zaprowadzać do klas. Ponieważ mamy dużo izb lekcyjnych postanowiliśmy umieścić jedną klasę w jednej sali. Także dzieci nie będą po szkole wędrowały, chyba, że na zajęcia WF-u, informatyki czy w przypadku podziału na grupy – tłumaczy Tomczuk.

PRZEDSZKOLA TEŻ

Co istotne nie tylko uczniowie wrócili do szkół, ale po wakacjach również maluchy pojawiły się znowu w przedszkolach. W Lubinie w sumie jest 2,3 tys. przedszkolaków. Warto wspomnieć, że zajęcia w przedszkolach zostały przywrócone już w maju. Później rząd wyraził zgodę na zwiększenie liczby dzieci w salach.

MARTA CZACHÓRSKA
SZYMON KWAPIŃSKI



Mechanika | Stacja Kontroli Pojazdów | Myjnia | Wulkanizacja | Klimatyzacja

Zobacz jak dojechać ➔

Pn - Pt: 8 - 18, Sb: 8 - 14

ul. Boczna 8, Lubin

www.centrumogumienia.pl





EUROPEJSKIE

DNI MOJA DROGA

DZIEDZIC

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

11-13.09

Park Leśny/ Ratusz w Lubinie

OSADA RZEMIEŚLICZNA • GRÓD SŁOWIAŃSKI • KONFERENCJA
NAUKOWA POŚWIĘCONA WIELKIEJ WOJNIE • WOJSKOWE POKAZY
HISTORYCZNE • LIVING HISTORY - ŻYCIE OBOZOWE ORAZ ZAPLECZE
FRONTU WIELKIEJ WOJNY • 3. LUBIŃSKI ZŁOT POJAZDÓW
ZABYTKOWYCH • WARSZTATY RZEMIEŚLNICZE I PLASTYCZNE •
STREFA CATERINGU



Muzeum
Historyczne
w Lubinie



@muzeum.lubin



/MuzeumLubin/



Park
Leśny
w Lubinie



@parklesnylubin



/ParkLesnyLinowyLubin/

Nowe murale

» Kilka nowych murali przyozdobiło ostatnio lubińskie budynki. Dwa z nich można podziwiać przy ul. Mickiewicza, kolejny powstał w centrum miasta.

Już od ponad dwóch lat ściany jednego z bloków przy ul. Mickiewicza zdobią cytaty oraz wizerunek polskiego wieszca. Mieszkańcy budynku stojącego w niedalekim sąsiedztwie od tego miejsca postanowili również pójść podobną drogą i nadać koloru swojemu blokowi.

– RTBS jest zarządcą budynku, a decyzję o tym, czy ktoś może sobie coś namalować na elewacji czy nie, kolegiąlnie podejmuje zarząd wspólnoty. Są to osoby wybrane spośród mieszkańców – tłumaczy Tomasz Jeger, prezes spółdzielni RTBS w Lubinie.

I tak w Lubinie powstał kolejny mural. Widać na nim czerwonego cadillaca z rejestracją „Mck” i palmami

w tle. W tej samej okolicy na ukończeniu jest też inny wielkoformatowy malunek. Nawiązuje on do górniczych tra-

dycji Lubina i jego mieszkańców.

– Zwykle mam wcześniej wyznaczone, co trzeba wyko-



Dwa murale powstały na ulicy Mickiewicza, a jeden w centrum miasta

nać. Czasami jednak mieszkańcy pozostawiają mi wolną rękę i zdają się na mnie. Tak było w przypadku tego samochodu – mówi Amadeusz, autor dwóch ostatnich murali przy ul. Mickiewicza.

Kolejne dzieło można już zobaczyć w centrum

miasta. To z kolei inicjatywa Stowarzyszenia Zagłębie Fanatyków. Na murale widzimy krecika z zacisniętymi zębami, obok logo klubu Zagłębie Lubin, a także górnika i lubiński ratusz.

SZYMON KWAPIŃSKI



W tym sezonie z kompleksu basenów odkrytych w Lubinie skorzystało 57 tys. osób

Baseny zewnętrzne zakończyły sezon

■ 31 sierpnia był ostatnim dniem, kiedy można było skorzystać z kompleksu basenów zewnętrznych w Lubinie. Ze względu na niesprzyjającą pogodę, od 1 września został zamknięty. – Rozpoczynamy sezon na krytych pływalniach – zachęca amatorów pływania Sabrina Trzeciak z lubińskiego RCS.

Kolejna okazja, by popływać na świeżym powietrzu będzie dopiero w przyszłym roku.

– Kończymy tegoroczny sezon letni i przenosimy się z relaksem na baseny kryte: Centrum 7 oraz Ustronie. Tam już niedługo startujemy z pierwszymi zajęciami Szkołki Pływackiej RCS. Zapraszamy dzieci od piątego roku życia. Lekcje odbywają się maksymalnie w ośmio- lub dziewięcioosobowych grupach dostosowanych do wieku oraz

umiejętności uczestników. Pierwsze zajęcia już 14 września – mówi Sabrina Trzeciak z Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

Wielbicielem odpoczynku na świeżym powietrzu nad wodą, kończący się właśnie sezon popsuła pandemia koronawirusa. Baseny odkryte mogły zaprosić do siebie amatorów pływania – i to z pewnymi ograniczeniami – dopiero od 6 czerwca. Lubińskie baseny zewnętrzne rozpoczęły ten sezon 13 czerwca. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego mogło tu przebywać jednocześnie maksymalnie 1,2 tys. osób. Mimo wszystko mieszkańcy Lubina i okolic chętnie spędzali czas na basenach zewnętrznych. W sumie przez cały sezon odwiedziło je 57 tys. osób.

MRT

Powstało boisko do piłki ręcznej plażowej

■ Choć zasady tej gry znacząco różnią się od piłki ręcznej, to jednak pod względem widowiskowości i efektywności zagrania wcale nie ustępuje ona tradycyjnemu szczypiorniakowi. Mowa o piłce ręcznej plażowej, którą mogą trenować młodzi lubinianie. Boisko do tej zyskującej na popularności dyscypliny powstało właśnie przy alei Komisji Edukacji Narodowej.

– Sama dyscyplina jest dosyć nowa, bo w Polsce pojawiła się około 10 lat temu. Ponieważ mamy w programie szkolenia z piłki ręcznej plażowej, w związku z tym zostaliśmy zobligowani do zbudowania takiego boiska, żeby nasze dzieci mogły tu trenować – mówi Dariusz Bobrek, dyrektor Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Piłce Ręcznej w Lubinie.

Jak zaznacza dyrektor, powodów realizacji tej inwestycji, jest więcej. Warto podkreślić, że w tym roku Polski Związek Piłki Ręcznej organizuje rozgrywki ligowe w tej dyscyplinie, gdzie toczyć się będzie walka o mistrzostwo Polski. To z kolei związane jest z gratyfikacjami finansowymi dla drużyn, startujących w ta-



Boisko powstawało przez kilka dni

kich zawodach, na podstawie prowadzonej punktacji.

– Poza tym w szkole mamy aż osiem grup treningowych, czyli osiem drużyn, a hala jest tylko jedna. To boisko będzie można wykorzystać we wrześniu i październiku, jak pozwoli pogoda. Mówiąc kolokwialnie, rozładujemy halę, będzie więcej czasu i więcej miejsca – dodaje Bobrek.

Nie bez znaczenia są też kwestie związane z epidemią. – Są zalecenia z Ministerstwa Edukacji Narodowej, żeby w miarę możliwości, jak najczęściej zajęć przeprowadzać na otwartym terenie. To boi-

sko spełni właśnie taką rolę – tłumaczy dyrektor.

Piłka ręczna plażowa, choć ma podobną nazwę, to jednak znacznie różni się od swojej halowej „siostry”. Na boisku jednocześnie może przebywać mniej zawodników niż w przypadku szczypiorniaka, inny jest też czas gry. Trafienia mogą być liczone za 1, za 2, a nawet za 3 punkty. Inaczej są też przeprowadzane zmiany, no i oczywiście piłką nie da się kozłować, a zawodnicy grają na bosaka.

Dyrektor Bobrek już dziś zaprasza na pierwszy turniej na nowym obiekcie, który zostanie zorganizowany prawdopodobnie we wrześniu.

SZK

Dariusz Bobrek, dyrektor Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Piłce Ręcznej w Lubinie



Fot. Marianna Bielecka

Dyrektor pogotowia zwolniony. Ratownicy piszą do Ziobry

Zastępca dyrektora ds. medycznych Pogotowia Ratunkowego w Legnicy Jarosław Luboński otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę. Powodem miało być zgłoszenie przez niego do prokuratury przypadków napaści na ratowników. Co innego twierdzi natomiast dyrektor pogotowia Joanna Bronowicka, która podjęła tę decyzję. Murem za zwolnionym dyrektorem stało środowisko ratowników, które w tej sprawie wystąpiło nawet pismo do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

Z dokumentu, jaki Polska Rada Ratowników Medycznych wystosowała do ministra sprawiedliwości i jednocześnie prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry, wynika że powodem wypowiedzenia było „zawiadomienie prokuratury przez Dyrektora Jarosława Lubońskiego o napaściach na Zespoły Ratownictwa Medycznego”. Auto-

rzy pisma nie zgadzają się z taką decyzją wobec dyrektora, obawiając się, że ma ona na celu „tuszowanie zachowań agresywnych wobec pracowników systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne na terenie województwa dolnośląskiego”.

– Znając zaangażowanie i ogromny wkład pracy dyrektora ds. medycznych oraz działanie na rzecz ratowników medycznych i ratownictwa medycznego nie możemy zgodzić się na takie działania – biorąc w obronę dyrektora członkowie Polskiej Rady Ratowników Medycznych.

„Szanowny Panie Ministrze, Ratownictwo Medyczne jest filarem bezpieczeństwa państwa. Obecna sytuacja jednoznacznie potwierdziła potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa pracowników medycznych i niedopuszczenia do uszczuplenia kadr w tym sektorze. Z informacji przekazywanych nam przez ratowników medycznych Pogotowia Ratunko-

wego w Legnicy zrzeszonych w strukturach PRRM, zaogniona od dawna sytuacja pomiędzy Dyrektorem Pogotowia Ratunkowego w Legnicy a pracownikami niekorzystnie wpływa na zabezpieczenie potrzeb pacjentów w rejonie działania PR Legnica. Dzisiejsze działania dodatkowo wpływają destabilizująco na funkcjonowanie i ciągłość świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego, a rosnąca frustracja pracowników może doprowadzić do zaprzestania świadczenia usług w rodzaju ratownictwa medycznego rejonu operacyjnego PR Legnica. Wskazać należy, że problemy w porozumieniu na linii Dyrektor – pracownicy wielokrotnie sygnalizowane były przez pracowników i Organizację Związkową w Dolnośląskim Urzędzie Marszałkowskim, który jest organem założycielskim dla Pogotowia Ratunkowego w Legnicy. Sygnały te nie doczekały się żadnej reakcji ze strony odpowiedzialnych za struktury

organizacyjne urzędników” – czytamy dalej w dokumencie.

Sam zainteresowany nie ma sobie nic do zarzucenia i zapowiedział, że odwoła się od tej decyzji. Twierdzi, że wszystkie jego działania były zgodne z prawem. Uważa też, że przyczyna wypowiedzenia jest niezrozumiała. – Dysponuję dokumentami, które uprawniają mnie do takich działań. Nie ma i nigdy nie będzie mojej zgody na przemoc wobec osób, niosących ratunek dla ludzkiego życia i zdrowia – mówi Jarosław Luboński, który do końca września pozostaje w okresie wypowiedzenia bez świadczenia pracy.

Dodajmy, że funkcję dyrektora ds. medycznych Luboński sprawuje od ponad roku. Wcześniej także pracował w legnickim pogotowiu ratunkowym, ale jako lekarz anestezjolog.

Inną wersję wydarzeń przedstawia natomiast druga strona, która zaznacza, że powodem zwolnienia nie jest sam fakt „zgłoszenia przez



zastępcę dyrektora przypadku napaści na ratowników”. – Podkreślić należy, że jednostki Pogotowia Ratunkowego niezwłocznie zawiadamiają odpowiednie organy o przypadkach agresji i napaści na ratowników medycznych. Musi się to jednak odbywać zgodnie z procedurami, które nie zostały zachowane – tłumaczy Andrzej Niemiec, rzecznik prasowy Pogotowia Ratunkowego w Legnicy.

Chodzić ma o bezprawne udostępnienie dokumentacji medycznej, co stanowi naruszenie art. 26 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta – Ponadto działanie powyższe stanowi jednocześnie naruszenie praw pacjenta określonych w art. 23

i 24 ww. ustawy, do których przestrzegania lek. med. pan Jarosław Luboński jest zobowiązany zarówno jako lekarz, jak i w szczególności pracownik i zastępca dyrektora pogotowia – precyzuje rzecznik, który na końcu oświadczenia w tej sprawie dodaje, że „wymienione nieprawidłowości w wykonywaniu swoich obowiązków przez lek. med. Jarosława Lubońskiego nie były jedyne”.

SZYMON KWAPIŃSKI

Centrum Innowacji Audiowizualnych

RAZ 2 - TRIBUTE TO MAANAM

4 września (piątek), godz. 18:00
(Koncert przeniesiony z 30 sierpnia)

Park Piłsudskiego w Lubinie, wstęp wolny

TRIBUTE TO MAANAM

ZNECAŁ SIĘ NAD MATKĄ I SIOSTRĄ

Nie ma zgody i pobłażania dla osób, które stosują przemoc wobec swoich najbliższych. Przekonał się o tym 54-letni mieszkaniec gminy Lubin, podejrzany o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad swoją 73-letnią matką i siostrą. Agresor trafił już do aresztu na najbliższe dwa miesiące, a łącznie za kratami może spędzić nawet pięć lat. Dramat matki i córki przerwali lubińscy policjanci, zatrzymując 54-letniego mieszkańca gminy Lubin.

– Funkcjonariusze, którzy zostali wezwani do awantury domowej ustalili, że wobec nieporadnej ze względu na wiek 73-letniej kobiety stosowana jest przemoc przez jej syna. Mężczyzna od dłuższego czasu, będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał awantury, wyzywał matkę słowami wulgarnymi, obelżywymi, poniżał. 54-latek był bardzo agresywny również wobec swojej siostry, której niejednokrotnie groził pobiciem – relacjonuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. Przy okazji wyszło też na jaw, że kilka dni wcześniej w tym samym mieszkaniu również miała miejsce policyjna interwencja, po której wobec agresywnego 54-latka prokurator zastosował nakaz opuszczenia mieszkania i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych. Mężczyzna jednak zignorował te środki zapobiegawcze, znowu wrócił pijany do domu i kolejny raz wszczął awanturę wystraszoną kobietom.

– Awanturnik został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Zebrane przez śledczych materiały pozwoliły na przedstawienie podejrzanemu zarzutu znęcania się psychicznego i fizycznego nad osobami najbliższymi – dodaje rzeczniczka lubińskiej policji.

Na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy w Lubinie zastosował wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy. Za przestępstwo znęcania się nad osobą najbliższą grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

ZATRZYMANY CZTERY RAZY W JEDNYM TYGODNIU

– Nie mam jak dostać się do pracy, więc muszę jeździć samochodem – mniej więcej tymi słowami tłumaczył się policjantom 47-letni kierowca, który mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, obowiązującego go jeszcze przez 9 lat, został zatrzymany, gdy jechał samochodem. I to aż czterokrotnie w ciągu zaledwie kilku dni. Mężczyźni za notoryczne lekceważenie nałożonego zakazu grozi nawet do pięciu lat więzienia.

Do pierwszego zatrzymania doszło około południa na terenie gminy Rudna. Policjanci z tamtejszego komisariatu zauważyli kierowcę osobowego volkswagena, który na widok radiowozu zaczął się nerwowo zachowywać.

– Po zatrzymaniu do kontroli i sprawdzeniu w policyjnych systemach, okazało się, że 47-latek posiada sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, wydany przez lubiński sąd i obowiązujący od 2019 na 10 lat. Funkcjonariusze zakazali mężczyźnie dalszej jazdy i sporządzili dokumentację – relacjonuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Na zatrzymanym nie zrobiono to jednak większego wrażenia i już kilka dni później postanowił znowu wybrać się w podróż swoim samochodem. Tym razem oplem. Miał pecha, bo ponownie wpadł w ręce mundurowych z Rudnej. Historia powtórzyła się jeszcze dwukrotnie, dzień po dniu w różnych miejscowościach na terenie gminy.

– Nieodpowiedzialnemu 47-latkowi, za popelnione przestępstwo niestosowania się do zakazu sądowego, może grozić kara pozbawienia wolności do lat 5. Tłumaczył policjantom, że nie ma jak dostać się do pracy i musi jeździć samochodem – dodaje rzeczniczka.

Rozszczelnienie cysterny z kwasem siarkowym

■ **Fragmenc drogi krajowej nr 3 pomiędzy Polkowicami a Lubinem 28 sierpnia przez długi czas był zablokowany. Wszystko za sprawą rozszczelnienia się cysterny z kwasem siarkowym i trwających na miejscu działań służb ratunkowych.**

Do zdarzenia doszło na 368. kilometrze krajowej „trójki”, przy skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 323 (zjazd na Rynarce). Na miejsce przybyło kilka zastępów straży pożarnej z powiatu lubińskiego, patrol policji oraz Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego z Legnicy. Pojazd szybko został uszczelniony, nie było więc zagrożenia dla ludzi ani środowiska. Później trzeba było zabezpieczyć pojazd i teren działań.

– Było to samoczynne rozszczelnienie się cysterny, wy-

nikające prawdopodobnie z jakichś wad technicznych pojazdu. Nie doszło wcześniej do żadnej kolizji czy wypadku – informuje dyżurny stanowiska kierowania komendy PSP w Lubinie.

Podczas działań służb pasyżni z Polkowic do Lubina były nieprzejezdne. Policja wytyczyła objazdy.

SzK



Fot. Jurek



Było to samoczynne rozszczelnienie się cysterny

Centrum Policjanci sprawdzają, czy nosimy maseczki

■ **Policjanci coraz częściej sprawdzają, czy lubinianie stosują się do obowiązujących przepisów i zasłaniają usta oraz nos w przestrzeni zamkniętej, czyli na przykład w sklepach. Ostatnio skontrolowali pod ZG Lubin autobusy wożące górników.**

Oficer prasowy lubińskiej policji aspirant sztabowy Sylwia Serafin przyznaje, że policjanci kontrolują miejsca publiczne wraz z pracownikami sanepidu. Zdarza się też, że funkcjonariusze są proszeni o taką kontrolę przez właścicieli sklepów czy jak w tym przypadku osoby zajmujące się transportem publicznym.

– Na wyraźną prośbę działu transportu kopalni ZG Lubin, funkcjonariusze ruchu drogowego przeprowadzili kontrolę przestrzegania reżimu sanitarnego i nakazu zakrywania ust i nosa w autobusach pracowniczych. Kierowcy skarżyli się, że osoby podróżujące tym środkiem transportu nie stosują się do zaleceń wynikających z rozporządzenia rady ministrów i ignorują obowiązujące nakazy – mówi oficer prasowy lubińskiej policji.

Policjanci skontrolowali dwa autobusy przy ZG Lubin. Maseczek nie miało kilka osób. Zostali oni pouczeni przez funkcjonariuszy. Za odmowę zakrycia ust i nosa można jednak zapłacić. Zdarzyło się już, że lubińscy policjanci wręczyli za to mandat.

– Należy pamiętać, że osoba, która nie zakrywa nosa i ust w autobusie może zostać ukarana mandatem karnym od 50 do 500 zł. Nadzór nad przestrzeganiem tych przepisów ma prawo podejmować sanepid. W tym przypadku kary finansowe mogą być wyższe – przypomina aspirant sztabowy Serafin. – Nie zapominajmy, że stan epidemii oraz groźny dla życia wirus Covid-19 nadal istnieją. Stosujemy się do rozporządzeń i wchodząc do lokali czy podróżując środkami komunikacji publicznej zakładamy maseczki. Stosowanie się do obowiązujących nakazów chroni nasze życie i zdrowie – mówi policjantka.

MRT



Fot. KPP w Lubinie

Skontrolowano autobusy przy ZG Lubin



Fot. KPP w Lubinie

Pędził 200 km/h drogą S3

■ **Pędził 200 km/h drogą S3 – kierowcę, który tak spieszył się na wczasy nad morze zatrzymali lubińscy policjanci z grupy Speed. A to nie jedyny pirat drogowy, który w ostatnim czasie został ukarany przez tutejszych funkcjonariuszy.**

– Coraz częściej na drogach powiatu lubińskiego dochodzi do znacznego przekraczania dozwolonej prędkości. Zapał kierowców studzą policjanci z grupy Speed, czego efektem są liczne kontrole i ujawniane wykroczenia popełniane przez kierowców – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Mundurowi zatrzymali między innymi kierowcę BMW, który S3 pędził 200 km/h. Mężczyzna wiozł trzech pasażerów, z którymi jechał na wczasy, nad morze. Kierowca został ukarany mandatem w maksymalnej wysokości 500 zł i punktami karnymi.

Chwilę później policjanci trafili na kierowcę, który na liczniku miał 171 km/h. Ten obcokrajowiec oświadczył funkcjonariuszom, że był przekonany, że na S3 nie ma ograniczeń prędkości.

Jeszcze inaczej tłumaczył się mieszkaniec Legnicy, który drogą ekspresową pędził z prędkością 184 km/h. Powiedział policjantom, że wraz z kolegą, którego wiezie, spieszą się na drogą zmianę do pracy.

– Tak rażące przekroczenie przepisów sprawiło, że policjanci ukarali wszystkich kierujących mandatami w wysokości kilkuset złotych i 10 punktami karnymi – dodaje aspirant sztabowy Serafin. – Policjanci ruchu drogowego, którzy na co dzień mają styczność z ludzką tragedią spowodowaną tragicznymi w skutkach zdarzeniami drogowymi, przypominają, że nadmierna prędkość to główna przyczyna wypadków, również na drogach ekspresowych i autostradach – mówi.

MRT

Powiatowe

To dzięki „Solidarności” świat się zmienił

» Mieszkańcy Lubina i okolic już nie po raz pierwszy udowodnili, że data 31 sierpnia ma dla nich bardzo duże znaczenie. Jak co roku pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82 pojawiło się mnóstwo osób, by wspólnie uczcić kolejną rocznicę Zbrodni Lubińskiej. W tym roku mija 38 lat od tamtych dramatycznych wydarzeń, w których od kul milicji i ZO-MO życie straciło trzech ludzi, a jedenastu zostało rannych.

Wielu z obecnych na poniedziałkowej uroczystości doskonale pamięta ten czarny dzień w historii naszego miasta i całej Polski, ponieważ sami byli jego świadkami. Natomiast przedstawicieli

– Cieszy fakt, że młode pokolenie pamięta o tych wydarzeniach, bo ludzie z tamtego okresu jest już coraz mniej – uważa starosta lubiński Adam Myrda, biorący udział w uroczystości.



Wśród wspomnianych delegacji nie zabrakło przedstawicieli miasta, powiatu lubińskiego i województwa oraz okolicznych samorządowców, związków zawodowych, przedstawicieli KGHM oraz mieszkańców miasta, którzy jak zwykle upamiętnili ofiary.

31 sierpnia to również 40. rocznica powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidar-



ność”, który został utworzony w 1980 r. dla obrony praw pracowniczych.

– Moje początki z „Solidarnością” to przede wszystkim strajk na Rudnej w sierpniu 1980 r., a potem pierwsze spotkania komitetu założycielskiego w PeBeKa i wielki entuzjazm ludzi, biorących

udział w tych strajkach, a później przystępujących do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarności”. Wszyscy żyliśmy wtedy wielką nadzieją, radością. Pogoda też sprzyjała ku temu, żeby ta radość była. Nie spodziewałem się, co może się wydarzyć za niespełna półtora roku – wspomina starosta.

– Dziś po 40 latach możemy mówić o wielkim przełomie w kraju, ale i na całym świecie, bo to „Solidarności” otworzyła bramy, powaliła mury w wielu krajach za tzw. żelazną kurtyną, czyli w krajach demoludów. Dzisiaj wszyscy patrzą na tę „Solidarności” w kontekście Białorusi i myślę, że to dzięki „Solidarności” świat się zmienił – dodaje Adam Myrda.

SZYMON KWAPIŃSKI



ciela młodszego pokolenia o tragedii sprzed lat zwykle dowiadywali się już z książek lub dzięki relacji rodziców. Również 38 lat temu pokojowa manifestacja zamieniła się w horror. Zginęły wtedy trzy osoby: Michał Adamowicz, Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak.

Tradycyjnie zanim liczne delegacje przybyły pod pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82, gdzie składano kwiaty i palono znicze, w pobliskim kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej odprawiona została msza święta w intencji ofiar Zbrodni Lubińskiej.



Biuro paszportowe w Lubinie nieco później niż planowano

■ Wiadomo już, że otwarcie biura paszportowego w Lubinie nastąpi prawdopodobnie we wrześniu. Mieszkańcy, którzy planowali wyrobić taki dokument w naszym mieście, powinni się więc wykazać jeszcze odrobiną cierpliwości. Opóźnienia wynikają z przyczyn niezależnych od Starostwa Powiatowego w Lubinie, w którego siedzibie będzie się mieścić biuro.

Mimo usilnych starań przedstawicieli powiatu lu-

bińskiego, biura paszportowego nie udało się uruchomić w sierpniu.

– Zdaję sobie sprawę, że mieszkańcy chcieliby, żeby to biuro już funkcjonowało. Ja także bardzo bym tego chciał. Planowałem nawet, że w taką piękną datę jak 1 sierpnia, czyli w rocznicę powstania warszawskiego, powstanie również biuro paszportowe w Lubinie. Niestety to się nie udało, za co przepraszam mieszkańców, ale to nie z naszej winy – mówi starosta lubiński Adam Myrda.



bińskiego, biura paszportowego nie udało się uruchomić w sierpniu.

– Żeby biuro paszportowe zostało uruchomione, Wytwórnia Papierów Wartościowych musi dostarczyć odpowiednie sprzęty, jak np. skanery. Z tego co wiemy, to wszystko jest już dla nas przygotowane i myślę, że na dniach dotrze do Lubina. W tym tygodniu spotykam się z pa-

nem wojewodą Jarosławem Obremskim – tłumaczy Adam Myrda.

W budynku Starostwa Powiatowego już przygotowano pomieszczenie, w którym mieścić będzie się biuro. Znajduje się ono na drugim piętrze w pokoju 216.

Przypomnijmy, że na Dolnym Śląsku aktualnie paszport można wyrobić we Wrocławiu, Legnicy, Głogowie, Wałbrzychu i Jeleniej Górze. Wkrótce do grona tych miast dołączy również Lubin.

SZK

Ścinawskie

Duże zainteresowanie inwestycjami w Buszkowicach, Dłużycach, Dziewinie i Przychowej!

» 24 sierpnia w sali konferencyjnej ścinawskiego urzędu nastąpiło otwarcie ofert w kolejnym przetargu dotyczącym kanalizacji terenów wiejskich. W postępowaniu zatytułowanym „Budowa sieci kanalizacyjnej i przebudowa sieci wodociągowej wraz z odtworzeniem dróg w miejscowościach: Dziewin, Dłużyce, Buszkowice, Przychowa” swoje propozycje cenowe złożyło 9 oferentów. Są to firmy m.in. z Wrocławia, Legnicy, Środy Śląskiej i Tamowa.

Przypomnijmy, że ta największa gminna inwestycja zaplanowana jest do realizacji na kilka lat i musi zostać wykonana najpóźniej do 2022 roku. Należy zaznaczyć, że na podstawową część tego zadania ścinawski samorząd pozyskał blisko 60 milionów złotych dofinansowania z Unii Europejskiej, natomiast wkład własny przewidziano do pokrycia niskoprocentowaną pożyczką z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przedmiot zamówienia podzielono na trzy części: I – Buszkowice i Przychowa, część II – Dziewin, część III – Dłużyce. Podobnie jak we wcześniejszym przetargu obejmującym wsie: Zaborów, Wielowieś, Parszowice, Sitno, Ręszów i Dzieszów, o którym pisaliśmy wcześniej, zainteresowani wykonawcy mogli składać oferty zawierające dwie opcje związane z zakresem realizacji przedsięwzięcia:

- podstawową – obejmującą budowę kanalizacji, przebudowę sieci wodociągowej i odtworzenie dróg;



Przedmiot zamówienia podzielono na trzy części: I – Buszkowice i Przychowa, część II – Dziewin, część III – Dłużyce

- opcjonalną – związaną z budową dróg gminnych poza miejscem tzw. aglomeracji kanalizacyjnej.

Najniższą ofertę dla wszystkich trzech części złożyło konsorcjum firm: lider – Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane Sp. z o.o. z Wrocławia, partner – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Sitkowski Piotr Sitkowski z Legnicy. Proponowane przez wyżej wymienione kon-

sorcjum ceny brutto na wykonanie przedsięwzięcia:

część I (Buszkowice i Przychowa):

- w zamówieniu podstawowym – 15.453.422,00 zł,
- opcjonalnym – 1.425.341,42 zł;

część II (Dziewin):

- w zamówieniu podstawowym – 6.960.436,59 zł,
- opcjonalnym – 281.858,62 zł;

część III (Dłużyce):

- w zamówieniu podstawowym – 8.129.439,00 zł,
- opcjonalnym – 744.922,44 zł.

W ocenie ofert pod uwagę będzie brana m.in. łączna cena zamówienia podstawowego i opcji.

Informacja z otwarcia ofert oraz całe postępowanie przetargowe dostępne jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej gminy.

ANNA KUBIK



Jeden z kluczowych elementów bezpieczeństwa to dobrze widoczne oznakowanie poziome

Malowanie pasów w mieście

■ Zakład Gospodarki Komunalnej w Ścinawie na zlecenie lokalnego samorządu rozpoczął odnowienie oznakowania poziomego na zarządzanych przez gminę ulicach miasta. Odmalowywane są przede wszystkim pasy dla pieszych.

– Zwróciliśmy się również do lubińskiego starostwa, żeby odnowiło przejścia na drogach powiatowych, a w Ścinawie są to m.in. ulice: Władysława Jagiełły, część Mickiewicza, Wołowska. Pismo w sprawie wystosowaliśmy także na wniosek naszych radnych, którzy zgłaszali taką potrzebę na ostatniej sesji – mówi Przemysław Linda, kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim urzędzie.

Jeden z kluczowych elementów bezpieczeństwa to dobrze widoczne oznakowanie poziome, a wiele skrzyżowań, przejść dla pieszych wymaga odnowienia. Linie ciągłe, przerwane oraz pasy odmalowano już m.in. na ul. Szerokiej, Polnej, Kościuszki, Przyjaciół Żołnierza, ale także w okolicach Zespołu Szkolno-Przedszkolnego przy Królowej Jadwigi. Dzięki poprawieniu oznakowania poziomego uczniowie będą mogli bezpieczniej dotrzeć na zajęcia.

W kolejnym etapie ZGK wykona zadanie w pozostałych częściach miasta, tj. na innych zarządzanych przez gminę drogach, m.in. na ulicy Głogowskiej oraz Rynek.

AK



REWITALIZACJA KOLEJNYCH BUDYNKÓW Z GMINNYCH DOTACJI!

■ W ramach drugiej edycji konkursu zorganizowanego przez ścinawski samorząd w 2019 roku prywatni właściciele, spółdzielnie oraz wspólnoty mieszkaniowe z terenu miasta i gminy mogli starać się o wsparcie finansowe na remonty budynków.

Łącznie, 19 wnioskodawcom, przyznano blisko 400.000 zł. Realizowane sukcesywnie inwestycje przekładają się na komfort życia mieszkańców oraz poprawę estetyki i upiększenie przestrzeni publicznej. Aktualnie modernizowane są kolejne obiekty.



Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, dlatego ścinawski samorząd planuje ponowne uruchomienie naboru na rewitalizację budynków mieszkalnych

i drzwiowej, docieplenie budynku oraz wykonanie nowej elewacji – gmina wsparła modernizację tej inwestycji kwotą 62.500 zł. Z kolei na roboty realizowane przy ulicy Grunwaldzkiej mieszkańcy otrzymali grant w wysokości 15.625 zł.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, dlatego ścinawski samorząd planuje ponowne uruchomienie naboru na rewitalizację budynków mieszkalnych, mieszkalno-usługowych oraz usługowych i wsparcie mieszkańców/właścicieli nieruchomości dotacjami ze środków budżetowych gminy.

Obecnie trwają prace w dwóch kamienicach w Ścinawie: przy ulicy Grunwaldzkiej, gdzie wykonywane jest ocieplenie i nowa elewacja, oraz Przyjaciół Żołnierza. Zakres zadania związany z obiektem na Przyjaciół Żołnierza jest szerszy i obejmuje wymianę stolarki okiennej

ANNA KUBIK

Nowy rozdział w historii



Fot. TVRegionalne.pl



» *Słynnym Marszem Radetzky'ego Johanna Straussa rozpoczęła się pierwsza edycja „Wind(s) on the Hill” na Wzgórzu Zamkowym. Zarówno organizatorzy, jak i wszyscy artyści, którzy mieli zaszczyt spędzić dwie godziny tej niezwykle uczy dla zmysłów można było usłyszeć ciekawą kombinację instrumentalistów.*

– Marsz Radetzky'ego grany na początku koncertu będzie odtąd tradycją Narodowej Orkiestry Dętej w Lubinie, która państwa serdecznie wita. Dobry wieczór! Dobry wieczór Lubin! – powitał licznie zgromadzoną publiczność dyrygent i dyrektor orkiestry Mariusz Dziubek, po czym wyjaśnił, skąd właśnie taka nazwa tego muzycznego święta.

WIND(S) ON THE HILL

– Prezentujemy państwu koncert „Wind(s) on the Hill”, edycja 2020. „Wind” to wiatr, to powiew energii i świeżości, to ruch powietrza, z którego również rodzi się dźwięk instrumentu dętego. Dęciaki w zachodnich orkiestrach dętych określane są mianem właśnie wind, a w liczbie mnogiej, tworząc orkiestrę – winds. Trzecie istotne słowo to „Hill”, czyli wzgórze. Witamy was w siedzibie Narodowej Orkiestry Dętej, w tym pięknym, urokliwym miejscu na tym historycznym wzgórzu. Witamy w sercu Narodowej. Zapraszamy państwa do naszego świata. Świata pełnego muzyki, dźwięków i natury – kontynuował muzyk.

Zgodnie z oczekiwaniami, tak wielkie wydarzenie spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców. Tych na teren koncertu mogło wejść maksymalnie 1200, co wiązało się oczywiście z reżimem sanitarnym spowodowanym epidemią koronawirusa. Osoby, którym widowiska nie udało zobaczyć z bliska, mogli obejrzeć je na telebimie umieszczonym na sąsiednich błoniach lub w jednej z kilku transmisji internetowych.

Swoje nieprzeciętne umiejętności zaprezentowało ponad 50 muzyków, ponad 30-osobowy chór oraz soliści, grający m.in. na akordeonie, skrzypcach, wiolonczeli, dudach szkockich czy werblu.

SCENĄ DZIEDZINIEC NOD

Ze sceny, którą tworzyła naturalna sceneria Wzgórza Zamkowego, wydobywały się dźwięki najróżniejsze. Warto tu wspomnieć chociażby o muzyce filmowej, w tym także klasyce horroru.

– Oscar za kostiumy i efekty dźwiękowe, nagroda Saturn dla najlepszej muzyki autorstwa Wojciecha Killara. Nikt nie przypuszczał, że ten ekscentrycz-

ny i bogaty hrabia Dracula jest w rzeczywistości księciem, który żyje na świecie jako wampir – w ten oryginalny sposób Mariusz Dziubek zapowiedział muzykę z filmu „Dracula”.

Przypomniano również lata 20. i 30. ubiegłego stulecia w Stanach Zjednoczonych, czyli erę swingu i jazzu, czy też takie przeboje jak „Rosanna” zespołu Toto oraz „Mimoza mi jesień się zaczyna” Czesława Niemena. Dwa ostatnie wykonał znany polski wokalista Mateusz Ziółko.

– Tremę czuję zawsze przed występem już od 17 lat, od kiedy się pojawiaam na scenie. Myślę sobie wtedy „to nie jest robota dla ciebie”, ale później okazuje się, że poszło całkiem niezle – żartował wokalista, a jego nietuzinkowy głos można było też usłyszeć w utworze poświęconym św. Janowi Pawłowi II z okazji 100. rocznicy jego urodzin. Wspólnie z nim na cześć Ojca Świętego zaśpiewały również lubinianka Karolina Ziemińska oraz wrocławianka Marta Kołodziejczyk.



i muzyki



„Wind(s) on the Hill”, czyli wielkiego koncertu Narodowej Orkiestry Dętej w Lubinie na wystąpić w tym wyjątkowym przedsięwzięciu, mogą mówić o sporym sukcesie. W trakcie różnych gatunków muzycznych w wykonaniu najwyższej klasy wokalistów i in-

UCZCILI ROCZNICE

Podczas koncertu „Wind(s) on the Hill” uczczono również 38. rocznicę Zbrodni Lubińskiej. Te tragiczne wydarzenia, które

na stałe wpisały się w historię naszego miasta, przypominał

robą i bardzo potrzebuje naszej pomocy.

O swoim klubowym koleźce nie zapomnieli też zawodnicy Armii Polkowice, którzy zapalili race na jego cześć.

– Jestem przekonany, że ten sukces wyprodukujemy wspólnie, bo zawsze mogłem na was liczyć. W 2018 r. kilkanaście tysięcy publiczności na lubińskim rynku i nawet dzisiaj w tych trudnych czasach jesteście tutaj. Bardzo wam z całego serca dziękuję w imieniu artystów Narodowej i w imieniu własnym – podziękował widowni Dziubek, dodając: – „Wind(s) on the Hill” to nowa tradycja, kiedy to orkiestra dęta w ujęciu symfonicznym prezentuje program różnorodny: muzykę filmową, religijną, patriotyczną, polską i zagraniczną. Wszystko w nietuzinkowych aranżacjach, bowiem możemy dziś dumnie powiedzieć, że Polska ma swoją Narodową Orkiestrę Dętą. Chcemy stworzyć swoisty muzyczny kodeks lubiński, który przetrwa setki lat, o czym jestem przekonany – mówi.

SZYMON KWAPIŃSKI

uczeń Technikum nr 1 w Lubinie Michał Kubicki.

W 220-ki-
l o g r a m o w y
dzwon, który powstał specjalnie na stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, uderzał gość specjalny Adam Mikoś. Adam na co dzień trenuje sztuki walki. Niestety od niedawna zmagają się ze śmiertelną cho-





Fot. Szymon Kwapiński

Artystyczne zakończenie lata

» Średniowieczna karuzela, Biblioteka pod Chmurką, strefa gier planszowych, spektakle i muzyka na żywo, a także rękodzielniczy z całego regionu – to i wiele innych atrakcji czekało w niedzielę na lubinian w parku za Centrum Kultury Muza. Czwarta edycja Pleneru Sztuk Wszelakich i Rękodzieła to tradycyjnie ostatnia impreza plenerowa wakacji. W tym roku miał go zakończyć koncert w Muzycznej Altanie zespołu Raz 2 – Tribute To Maanam, ale z powodu ulewy został przełożony.

Rękodzieło i średniowieczne atrakcje znowu zawitały do Lubina. Formuła się przyjęła i sprawdza od lat.

– Festiwal Sztuk Wszelakich i Rękodzieła odbywa się w Lubinie po raz czwarty w tym miejscu, a naprawdę po raz 14., ponieważ od 14 lat organizowaliśmy Ogólnopolski Festiwal Rękodzieła, który odbywał się w Alei Kasztanowej przy Wzgórzu Zamkowym. Ta lokalizacja daje nam więcej swobody, ponieważ jesteśmy bliżej siedziby i możemy rozwinąć skrzydła – mówi dyrektor Muzy Małgorzata Życzkowska-Czesak.

– Jak co roku mamy około 50 wystawców z różnym rękodziełem od artystycznej biżuterii, ceramiki, wyrobów szytych, maskotek, ubrań, toreb czy wyrobów spożywczych. Tradycyjnie, jak co roku jest też Biblioteka pod Chmurką, ponieważ przez cały rok gromadzimy książki, które państwo przynoszą nam do Muzy. Tam mamy specjalną półkę „zaadoptuj książkę” i opróżniamy ją właśnie w ten dzień. Schemat

tej imprezy jest zawsze podobny. Około południa jest teatrzyk dla dzieci, potem są występy młodych, zdolnych wokalistów i wieczorem o godz. 18 na zakończenie lata jest koncert w Muzycznej Altanie – dodaje.

Wystawcy rozlokowani zostali w różnych punktach parku. Na miejscu mogliśmy kupić m.in. ręcznie robioną biżuterię, kartki, albumy, wyroby szydełkowe, maskotki, torby, podszewki, poduszki, artykuły wnętrzarские i wiele wiele innych unikatów. Było też coś na ząb, jak na przykład regionalne sery dojrzewające, syropy, zdrowe przetwory owocowo-warzywne oraz miody i inne wyroby pszczelarskie. Nie zabrakło też wystawców z Warsztatów Terapii Zajęciowych, przy których stoiskach można było znaleźć m.in. ceramikę.

Pani Dominika z Wrocławia po raz pierwszy gościła na lubińskim plenerze. Przy jej stanowisku można było nabyć najwyższej jakości mydła oraz szampony do włosów.

– Do produkcji naszych wyrobów nie stosujemy najtańszych olejów, jakie znajdziemy w sklepach, ale olej palmowy. My używamy oleju z dzikiej róży, z pestek arbuza czy oliwy z oliwek. Poza tym nasze mydła nie są gotowe z dnia na dzień, one leżą od sześciu tygodni do nawet dwóch lat. Nie znajdziemy w nich żadnych sztucznych dodatków, parabenów czy konserwantów, jak to ma miejsce w mydłach z marketu. I co ważne, nasze mydła nie wysuszają skóry, bo nie ma w nich żadnego składnika, który mógłby wysuszać – wyjaśnia pani Dominika.

Dla najmłodszych ponownie zakręciła się średniowieczna karuzela, a wśród artystycznych atrakcji nie zabrakło plenerowego spektaklu dla dzieci. Były też stanowiska rzemiosł dawnych: młyn-piekarnia, gdzie każdy samodzielnie mógł wykonać, a następnie usmażyć podpiomyki, czyli placuszki z mąki, wody i soli, czy też warsztat garncarski i lepienia w glinie.

Jak co roku imprezę odwiedzili Lubinśki Klub Fantastyczny „Ostatnie Przymierze” oraz Grupa Artystyczna www.pokazyhistoryczne.pl.

Organizatorzy zadbali również o kwestie bezpieczeństwa i higieny – w kilku miejscach ustawiliśmy płyny do dezynfekcji i na przykład w Bibliotece pod Chmurką zalecamy użycie maseczki, ponieważ państwo się pochyla nad książkami. Podobnie na placu zabaw dla dzieci prosimy o dezynfekcję rąk, ponieważ działa tutaj średniowieczna karuzela i dzieci się chwytają liniek. Ale ogólnie wszystko odbywa się w plenerze, w dosyć swobodnej atmosferze, więc nie ma powodów, żeby się obawiać – tłumaczy Małgorzata Życzkowska-Czesak. – Choć prognozy pogody nas trochę postraszyły to uważam, że frekwencja była całkiem niezła – zauważa dyrektorka Muzy.

Niestety z powodu ulewy koncert zespołu Raz 2 – Tribute to Maanam, który miał być przełożony, został odwołany. Odbędzie się on 4 września o 18.

SZYMON KWAPIŃSKI





Co to jest PSZOK?

SEGREGUJMY!

PSZOK (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych), jest miejscem do którego właściciele nieruchomości położonych na terenie Gminy Miejskiej Lubin w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi mogą bezpłatnie dostarczyć selektywnie zbierane odpady komunalne.

PSZOK znajduje się przy ul. Zielonej 1.

Godziny otwarcia: pn., śr., pt.: 8:00 - 12:00,
wt., czw.: 12:00 - 16:00,
sob.: 8:00 - 13:00



Regulamin PSZOK oraz więcej informacji
na stronie www.odpady.lubin.pl.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Punkt
Selektywnej
Zbiórki
Opadów
Komunalnych



SHARK
swimming team lubin

SZKOŁA PŁYWANIA

Trenujemy Mistrzów!

📞 607 574 991



SzkolaPlywaniaShark

Parchów rozjechany przez lubiński walec

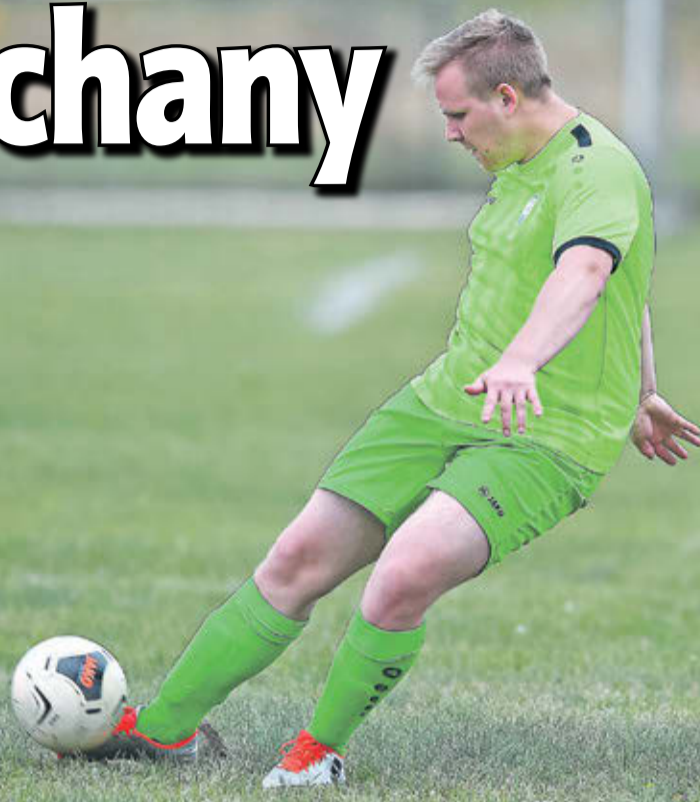
■ W trzeciej kolejce drugiej grupy B klasy rezerwy Górnika Lubin rozgromił Victorię Parchów aż 16:1. Było to najwyższe zwycięstwo w tym sezonie w podokręgu legnica.

W kolejnym ciekawym spotkaniu, którym były derby gminy Lubin, Victoria Niemstów zremisowała 3:3 z Huzarem Raszówką.

W pozostałych meczach zwyciężali: Relaks Szklary Dolne, Kryształ Chocianowice, Iskra II Księginice, LZS Biała oraz Mewa Goliśków.

W najbliższej kolejce najciekawiej zapowiada się spotkanie rezerw Górnika z Huzarem Raszówką.

PIOTR FORTUNA



Fot. Paweł Andrzejewicz

Koleje Dolnośląskie IV LIGA - ZACHÓD 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Stal Chocianów	6	5	0	1	15	17-6
2.	Karkonosze Jelenia Góra	5	4	1	0	13	12-4
3.	Leśnik Osiecznica	6	3	2	1	11	13-13
4.	Sparta Rudna	6	3	2	1	11	15-8
5.	Chrobry II Głogów	5	3	1	1	10	14-3
6.	Orkan Szczedrzykowie	6	3	1	2	10	5-4
7.	Kuźnia Jawor	6	3	0	3	9	10-13
8.	Gryf Gryfów Śląski	5	2	2	1	8	10-6
9.	Odra Total Ścinawa	6	2	2	2	8	12-12
10.	Orla Wąsosz	5	2	1	2	7	4-5
11.	Mewa Kunice	6	2	1	3	7	14-15
12.	Prochowiczanka Prochowice	6	2	1	3	7	9-8
13.	Włókniarz Leśna	6	1	3	2	6	4-13
14.	Górnik Złotoryja	5	1	2	2	5	8-7
15.	Konfeks Legnica	5	1	2	2	5	8-7
16.	KS Legnickie Pole	6	1	1	4	4	12-23
17.	Apis Jędrzychowice	5	1	1	3	4	6-10
18.	LZS Lotnik Jeżów Sudecki	5	1	1	3	4	5-13
19.	Sparta Grębocice	6	0	2	4	2	8-17

Kolejka 6:

Mewa Kunice – Kuźnia Jawor	3:4
Konfeks Legnica – KS Legnickie Pole	4:1
Prochowiczanka Prochowice – Orla Wąsosz	0:2
Leśnik Osiecznica – Orkan Szczedrzykowie	1:0
Włókniarz Leśna – Górnik Złotoryja	2:1
Apis Jędrzychowice – Sparta Rudna	0:0
Karkonosze Jelenia Góra – Sparta Grębocice	5:1
Chrobry II Głogów – Odra Total Ścinawa	6:1
Stal Chocianów – LZS Lotnik Jeżów Sudecki	7:1

Klasa B grupa I 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Blyskawica Luboszyce	3	3	0	0	9	16-1
2.	Perla Potoczek	3	3	0	0	9	11-4
3.	Odra Grodziec Mały	2	2	0	0	6	15-3
4.	Sokol Il Jerzmanowa	2	2	0	0	6	13-1
5.	GLKS Gawrzyce	3	2	0	1	6	9-8
6.	Sparta II Rudna	2	1	0	1	3	6-4
7.	Blysk Studzionki	3	1	0	2	3	17-8
8.	LZS Koźlice	2	1	0	1	3	9-2
9.	Wiewierzanka Wiewierz	2	1	0	1	3	5-6
10.	Zamet II Przemków	3	1	0	2	3	4-11
11.	Kupryt 02 Sucha Góra	3	0	1	2	1	2-14
12.	Sokol Niechlów	2	0	1	1	1	1-9
13.	Zryw Kotła	3	0	0	3	0	3-16
14.	Mieszko II Ruzowice	3	0	0	3	0	4-28

Kolejka 3:

Zamet II Przemków – Sparta II Rudna	0:4
Blysk Studzionki – Mieszko II Ruzowice	14:2
Zryw Kotła – Blyskawica Luboszyce	0:8
Wiewierzanka Wiewierz – GLKS Gawrzyce	4:2
LZS Koźlice – Perla Potoczek	1:2
Sokol Niechlów – Kupryt 02 Sucha Góra	1:1

Klasa A grupa I 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Sparta II Grębocice	3	3	0	0	9	17-3
2.	Dragon Jaczów	3	3	0	0	9	11-2
3.	Unia Szklary Górze	3	2	0	1	6	6-5
4.	Korona Czernina	3	2	0	1	6	10-9
5.	Mieszko Ruzowice	3	2	0	1	6	7-7
6.	LZS Buczyzna	3	2	0	1	6	12-13
7.	Wiktor Borek	3	2	0	1	6	13-5
8.	KS Kłopotów-Osiek	3	1	0	2	3	6-5
9.	LZS Ostaszów	3	1	0	2	3	7-4
10.	Kłos Moskorzyn	3	1	0	2	3	4-7
11.	Orzeł Czerna	3	1	0	2	3	6-8
12.	Sparta Przedmoście	3	1	0	2	3	14-6
13.	Kalina Sobin	3	1	0	2	3	6-7
14.	Lagoszowia Lagoszów	3	0	0	3	0	1-7
15.	Victoria Sicióny	3	0	0	3	0	7-16
16.	Fortuna Obora	0	0	0	3	0	1-24

Kolejka 3:

Orzeł Czerna – Kalina Sobin	4:2
Mieszko Ruzowice – Sparta II Grębocice	1:5
LZS Buczyzna – Kłos Moskorzyn	5:1
Dragon Jaczów – Victoria Sicióny	5:2
LZS Ostaszów – Unia Szklary Górze	1:3
KS Kłopotów-Osiek – Korona Czernina	3:4
Wiktor Borek – Lagoszowia Lagoszów	2:1
Sparta Przedmoście – Fortuna Obora	11:0

Klasa B grupa II 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Górnik II Lubin	3	3	0	0	9	29-4
2.	Iskra II Księginice	3	3	0	0	9	21-1
3.	Victoria Niemstów	3	2	1	0	7	13-7
4.	Kryształ Chocianowice	2	2	0	0	6	4-1
5.	Mewa Goliśków	3	2	0	1	6	7-8
6.	LZS Nowa Wieś Lubińska	3	2	0	1	6	12-10
7.	Huzar Raszówka	3	1	1	1	4	6-10
8.	Relaks Szklary Dolne	3	1	1	1	4	11-6
9.	Zryw Stary Łom	3	1	0	2	3	6-12
10.	Platan Siedlce	2	1	0	1	3	9-2
11.	LZS Biała	3	1	0	2	3	12-10
12.	LZS Komorniki	3	0	1	2	1	6-10
13.	Iskra Niedźwiedzice	2	0	0	2	0	5-11
14.	LZS Żelazny Most	3	0	0	3	0	6-24
15.	Victoria Parchów	3	0	0	3	0	4-35

Kolejka 3:

Relaks Szklary Dolne – LZS Żelazny Most	8:1
Iskra II Księginice – LZS Komorniki	4:1
Górnik II Lubin – Victoria Parchów	16:1
Iskra Niedźwiedzice – Mewa Goliśków	1:3
LZS Biała – Zryw Stary Łom	3:4
LZS Nowa Wieś Lubińska – Kryształ Chocianowice	1:3
Victoria Niemstów – Huzar Raszówka	3:3

Klasa A grupa II 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Unia Miloradzice	3	3	0	0	9	17-2
2.	Błękitni Koskowice	3	3	0	0	9	13-5
3.	POLBOTO Wilki Różana	3	2	0	1	6	10-6
4.	Nysa Wiadów	3	2	0	1	6	10-14
5.	Rodlo Granowice	3	2	0	1	6	6-8
6.	Sparta Parszowice	3	2	0	1	6	21-4
7.	Czarni Dziewin	3	2	0	1	6	16-6
8.	Bazalt Piotrowice	3	1	1	1	4	8-7
9.	Kuźnia II Jawor	3	1	1	1	4	10-12
10.	Park Targoszyn	3	1	0	2	3	5-8
11.	Orzeł Mikołajowice	3	1	0	2	3	10-8
12.	Tęcza Kwiety	3	1	0	2	3	2-12
13.	Kaczawa II Bieniowice	3	1	0	2	3	8-9
14.	Albatros Jaśkowice	3	0	2	1	2	8-9
15.	LZS Lipa	3	0	0	3	0	1-6
16.	Zjednoczeni Gościłow	3	0	0	3	0	2-31

Kolejka 4:

POLBOTO Wilki Różana – Błękitni Koskowice	3:5
Unia Miloradzice – Orzeł Mikołajowice	5:1
Rodlo Granowice – Sparta Parszowice	3:2
Tęcza Kwiety – LZS Lipa	1:0
Kuźnia II Jawor – Park Targoszyn	5:3
Zjednoczeni Gościłow – Czarni Dziewin	1:8
Kaczawa II Bieniowice – Nysa Wiadów	3:4
Bazalt Piotrowice – Albatros Jaśkowice	1:1

Klasa Okręgowa 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	ZZPD Górnik Lubin	4	4	0	0	12	20-2
2.	Kaczawa Bieniowice	4	4	0	0	12	13-4
3.	Iskra Księginice	4	4	0	0	12	10-2
4.	Sokol Jerzmanowa	4	3	1	0	10	13-5
5.	Chojnowianka Chojnów	4	3	0	1	9	9-7
6.	Zamet Przemków	4	2	1	1	7	9-5
7.	Przyszłość Prusice	4	2	1	1	7	11-10
8.	Plomień Radwanice	4	2	0	2	6	10-7
9.	Pogoń Góra	4	2	0	2	6	18-7
10.	VSF Zryw Kłębanowice	4	1	1	2	4	5-7
11.	Iskra Kochlice	4	1	0	3	3	6-11
12.	Zawisza Serby Buildex	4	0	2	2	2	6-10
13.	Gwardia Białoleka	4	0	2	2	2	4-9
14.	KS Męcinka	4	0	0	4	0	2-14
15.	Odra Chobienia	4	0	0	4	0	3-18
16.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	4	0	0	4	0	0-21

Kolejka 4:

ZZPD Górnik Lubin – Plomień Radwanice	2:0
Zawisza Serby Buildex – Przyszłość Prusice	1:1
Iskra Księginice – Gwardia Białoleka	4:1
Pogoń Góra – Grom Gromadzyń-Wielowieś	11:0
Chojnowianka Chojnów – KS Męcinka	2:1
Zamet Przemków – Sokol Jerzmanowa	1:1
Odra Chobienia – Iskra Kochlice	1:4
VSF Zryw Kłębanowice – Kaczawa Bieniowice	1:2

regionalna.pl TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE PROGRAMY SPORTOWE

OBSERWUJ NAS: [Twitter] [Facebook] [Instagram] [YouTube] /tvregionalna

cyfrowa TELEWIZJA NAZIEMNA częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

upc kanał 133 dekoder Horizon kanał 365 dekoder Mediabox



Do szkoły mamy **WSZYSTKO**

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



SUPER OFERTA



Skanuj i sprawdź pełną ofertę





Fot. Mariusz Babicz

Beniaminek lepszy

■ **Podopieczni Marcelo Fronkowiaka zmierzili się z beniaminkiem PlusLigi – Stalą Nysa. Dla gospodarzy był to ostatni przedsezonowy mecz w Hali Nysa. Lubinianie mierzą się jeszcze z Olsztynem.**

W sparingu w Nysie, gdzie tamtejsza Stal podejmowała Cuprum Lubin, lepsi okazali się zawodnicy Krzysztofa Stelmacha, pokonując lubinian w umówionych czterech setach 4:0 (25:19, 25:21, 25:20, 25:23). Po przeciwnej stronie siatki nasi zawodnicy mieli między innymi byłego zawodnika miedziowych – Łukasza Łapszyńskiego.

MISZ

Stal Nysa – Cuprum Lubin 4:0 (25:19, 25:21, 25:20, 25:23)

Stal Nysa: Komenda (4), Bartman (11), M'Baye (7), Lemański (7), Łapszyński (7), Filip (25), Dembiec (L), Ruciak (L) oraz Zajder (1), Długosz (6), Bućko (5), Schamlewski (2), Szczurek (2)

Cuprum Lubin: Zawalski (7), Oliveira (6), Jakubiszak (3), Smoliński (7), Jimenez (8), Tavares (3), Makoś (L) oraz Maruszczyk (2), Ferens (7), Lorenc (9), Magnuszewski (1), Szymura (L)

Finale kręglarskich mistrzostw Polski z lubińskim akcentem

» *Trzy dni rywalizacji na kręgielni RCS Lubin przywołały wspomnienia wśród lubińskich zawodników, którzy niegdyś reprezentowali nasze miasto w całej Polsce. Podczas Mistrzostw Polski Do Pełnych w Kręglarstwie Klasycznym mogliśmy spotkać choćby Ireneusza Skowronka czy Bogusława Jarosza. Jeden z nich stanął nawet do rywalizacji o podium.*

119 zawodniczek i zawodników wzięło udział w kręglarskiej rywalizacji na obiekcie RCS Lubin. Po eliminacjach, które były niezwykle zacięte, przyszedł czas na finały. Te odbywały się w niezwyklej atmosferze dopingowania członków zespołu, bo impreza, ze względu na obostrzenia i mniejszą przestrzeń, była zamknięta dla kibiców.

W 60 finałowych rzutach mogliśmy oglądać idące niemalże punkt w punkt takie zawodniczki, jak Małgorzata Biel, Teresa Kowalska czy Danuta Pribe. Wśród panów mocna rywalizacja odbyła się między Jarosławem Przytarskim, Karolem Zagatą czy Markiem Podymą.

Na lubińskim torze mieliśmy także miejscowy akcent. Po wielu latach przerwy do rywalizacji stanął były zawodnik nieistniejącej już lubińskiej drużyny kręglarskiej – Bogusław Jarosz. Zajął on piąte miejsce. Kolegę wspierał zza pleców Ireneusz Skowronek, także kolega z byłej drużyny.

– W tej chwili grających jest zdecydowanie mniej, a większość zrezygnowała. Obiekt lubiński żył tymi kręglami. Podstawą jest



W trzydniowej rywalizacji udział wzięło 119 zawodniczek i zawodników

Fot. Mariusz Babicz

obecnie założenie szkółki kręglarskiej, aby miało to przyszłość. Jarek Lesiewicz tak robił i działało się tu dużo. Po jego śmierci skończyło się. Musi być pasja. Grać w kręgle to trudny sport. Czasami można przegrać jednym kręglem – podkreśla Ireneusz Skowronek.

Na podium nie mogliśmy oglądać reprezentanta z Lubina, ale za to stanęła na nim zawodniczka z nasze-

go miasta, która wystąpiła w połączonym zespole o nazwie Lubin – Tarnowo Podgórze. W zespole zagrały Katarzyna Rybak (Lubin), Danuta Pribe i Jadwiga Wojcieszak. Drużynowo panie zajęły trzecie miejsce.

Na początku była zawodniczką Klubu Wioślarskiego z roku 1904 w Poznaniu. Była to wielka miłość Danuty Pribe, a ukoronowaniem wysiłków sportowych by-

ło miejsce w kadrze narodowej i reprezentowanie kraju na mistrzostwach Europy (w 1965, 1967 i w 1968 – przyp. red.). Po zakończeniu kariery przyszedł czas na kręgle.

– Przy Klubie Wioślarskim 1904 była kręgielnia dwutorowa. Po jej otwarciu grałam tam sobie, kulałam nie mając pojęcia o tym sporcie. Powiedziałam sobie, że jak skończę z wioślarstwem,

to zacznę grać w kręgle. Ten drugi sport daje mi wiele zabawy, ale oczywiście jest wielki czynnik emocjonalny i chce się wygrywać – komentuje Danuta Pribe, która występuje na mistrzostwach świata w wioślarstwie Masters i uprawia kręglarstwo.

Zanim udekorowano najlepsze drużyny i rozdano medale w kategorii indywidualnej, Maciej Kłaskała, przewodniczący SKK PZKregl w roli wiceprezesa związku zakomenderował, że najpierw udekorowani zostaną najlepsi zawodnicy z Turnieju Miast. Po tym wydarzeniu przystąpiono do nagrodzenia medalistów mistrzostw Polski organizowanych na obiekcie RCS Lubin. Drużynowo najlepsze okazały się Joanna Kurpisz, Maria Michałowska, Justyna Witkowiak, a wśród drużynowej rywalizacji panów trio: Maciej Matyla, Marek Podyma i Karol Zagata. Indywidualnie złoto zdobyła Joanna Kurpisz, a wśród panów Jarosław Przytarski. Dekoracji dokonali przewodnicząca lubińskiej rady miejskiej Bogusława Potocka i Romuald Kujawa, pracownik RCS Lubin i były piłkarz Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach reumatycznych, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorwany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.

zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

10 września - WAŁBRZYCH 12 września - BOLESŁAWIEC
11 września - LUBIN i GŁOGÓW 13 września - WROCŁAW

693 788 894 i 784 609 208

Wawrowska mistrzynią

■ **W Ciechanowie odbyły się Krajowe Mistrzostwa Zrzeszenia LZS w Lekkiej Atletyce. Zawody te, gromadzące reprezentantów większości czołowych polskich lekkoatletycznych, rocznie dają swoistą nominację do walki o medale w zbliżających się mistrzostwach Polski kategorii U-18 i U-20.**

W zawodach bardzo dobre przygotowanie do sezonu potwierdziła zawodniczka lubińskiego „Sokoła” Emilia Wawrowska. Podopieczna trenera Mariusza Knulla najpierw zdobyła złoty medal w skoku w dal (5,64), a następnie uplasowała się, z doskonałym rekordem życiowym 24,85, na drugim miejscu w biegu na 200 metrów, ustępując nieznacznie tylko czwartej na europejskich listach kategorii U-18 Magdalenie Niemczyk.

MISZ



Fot. Archiwum zawodniczek

Podopieczna Mariusza Knulla zdobyła złoty medal i pobiła rekord życiowy na 200 m



RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5 | tel. 730 540 730 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

SEGREGUJMY!

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA SZKŁA



100 Wat



4 godziny

1. Produkty ze szkła w 100% nadają się do ponownego przerobu (recyklingu), w dodatku są przetwarzane w nieskończoność na nowe opakowania bez uszczerbku dla ich jakości.
2. Każda butelka szklana wprowadzona ponownie do obiegu to oszczędność energii, jaka jest niezbędna, by 100 watowa żarówka mogła świecić przez 4 h.
3. Jedna tona szkła z recyklingu, to około 3300 sztuk nowych półlitrowych butelek.
4. Każdy 1000 kilogramów zebranej stłuczki pozwala zaoszczędzić, aż 1200 kilogramów surowców, z których zazwyczaj produkuje się szkło.
5. Jeżeli każdy z nas wyrzuci do pojemnika na odpady zmieszane tylko jeden słoik, to na wysypisko w całej Polsce trafi rocznie ok. 10 tysięcy ton odpadów szklanych.



Remis wydawał się sprawiedliwy tym bardziej, że obie ekipy zagrały wyrównane spotkanie



Fot. Mariusz Babicz

Pierwszy punkt

■ Zespół prowadzony przez Waldemara Brockiego i Zbigniewa Rączkę w wyjazdowym meczu w Grodzisku Wielkopolskim zdobył pierwszy punkt, bezbramkowo remisując z gospodyniami.

w które często trafiały zawodniczki z pola.

5 września o godzinie 16 lubinianki zagrają na boisku ZZPD Górnika Lubin przy al. Komisji Edukacji Narodowej z Bielawianką Bielawa.

MISZ

GSS Grodzisk Wielkopolski - LUKS Ziemia Lubuska 0:0

LUKS Ziemia Lubuska: Justyna Walter, Estera Cybulska, Agata Gawel, Paulina Kruk (63' Monika Jakimiak), Karolina Chwała, Żaneta Wacławczyk, Katarzyna Bosacka, Amelia Parzyńska, Marta Metel, Paulina Dul.

II liga kobiet 2020/2021

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt	B
1.	WAP Włocławek	3	2	0	1	6	21-6
2.	Unifreeze Górzno	3	2	0	1	6	7-4
3.	AP Kotwica Kolobrzeg	3	2	0	1	6	6-6
4.	Skra Częstochowa	3	1	2	0	5	7-5
5.	Ostrowia 1909 Ostrów Wielkopolski	3	1	1	1	4	11-8
6.	Śląsk II Wrocław	2	1	1	0	4	5-2
7.	UKS SMS III Łódź	3	1	1	1	4	6-7
8.	GSS Grodzisk Wielkopolski	2	0	1	1	1	1-5
9.	Ziemia Lubuska Czarniech	3	0	1	2	1	2-17
10.	Bielawianka Bielawa	2	0	1	1	1	7-8
11.	Medyk II Konin	1	0	0	1	0	0-2

Kolejka 3:

Bielawianka Bielawa - Ostrowia 1909 Ostrów Wielkopolski	4:4
Śląsk II Wrocław - Unifreeze Górzno	4:1
GSS Grodzisk Wielkopolski - Ziemia Lubuska Czarniech	0:0
AP Kotwica Kolobrzeg - UKS SMS III Łódź	0:3
WAP Włocławek - Skra Częstochowa	2:4

Bohar zapewnia trzy punkty

» W ramach drugiej kolejki PKO Ekstraklasy KGHM Zagłębie Lubin wygrało z Wartą Poznań 1:0. Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył Damjan Bohar.

W 8. minucie spotkania pierwsza szansa dla miedzio-nych. Bohar podał przed polem karnym do Poreby, który swoim strzałem posłał piłkę obok bramki. W 35. minucie bliski zdobycia prowadzenia dla gospodarzy był Sasa Živec, jednak jego strzał wyłądował na poprzeczce.

Po nudnej pierwszej połowie, Zagłębie w kolejnej odsłonie od razu wzięło się do ataku i w 48. minucie Wójcicki dośrodkował w pole karne, a strzał z woleja Starzyńskiego zablokował obrońca. Chwilę później Filip z rzutu wolnego strzelił nad bramką. W 65. minucie świetnie z dystansu uderzył Baszkirów, ale jego strzał wybił golki-per gości. Trzy minuty później groźną kontre wypracował Damjan Bohar, zagrał wzdłuż linii bramkowej, jednak żaden piłkarz Zagłębia nie przejął podania. W 70. minucie Jończy uderzył prosto w bram-



Fot. Paweł Andrzejewicz

W następnej kolejce miedzio-ziomki zmierzą się z Rakowem Częstochowa na wyjeździe

KGHM Zagłębie Lubin - Warta Poznań 1:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Damjan Bohar 89'

KGHM Zagłębie: 30. Dominik Hładun - 23. Jakub Wójcicki (64, 26. Kacper Chodyna), 27. Dominik Jończy, 33. Łubomir Guldan, 3. Saša Balić - 7. Saša Živec, 8. Łukasz Poreba, 4. Jewgienij Baszkirów, 18. Filip Starzyński (77, 14. Jakub Żubrowski), 39. Damjan Bohar - 11. Samuel Mráz (60, 17. Patryk Szysz).

Warta: 1. Adrian Lis - 13. Jakub Kuzdra, 5. Bartosz Kieliba, 16. Aleks Ławniczak, 3. Jakub Kiełb - 19. Mariusz Rybicki, 6. Łukasz Trałka, 21. Mateusz Kupczak (90, 10. Adrian Laskowski), 22. Robert Janicki (57, 17. Mateusz Czyżycki), 11. Michał Jakó-bowski - 9. Mateusz Kuzimski (72, 25. Gracjan Jaroch).

PKO Ekstraklasa, sezon 2020/2021

Lp.	Zespół	Mecz	Pkt.	Z	R	P	Bramki
1.	Górnik Zabrze	2	6	2	0	0	6-2
2.	Śląsk Wrocław	2	6	2	0	0	5-1
3.	Zagłębie Lubin	2	4	2	0	0	3-1
4.	Jagiellonia Białystok	2	4	1	1	0	3-2
5.	Raków Częstochowa	2	3	1	1	0	4-3
6.	Legia Warszawa	2	3	1	0	1	3-3
7.	Pogoń Szczecin	2	3	1	0	0	2-2
8.	Lechia Gdańsk	2	3	1	0	1	2-2
9.	Wisła Płock	2	2	0	1	0	3-3
10.	Lech Poznań	2	2	0	1	0	3-4
11.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	2	1	0	1	0	4-6
12.	Wisła Kraków	2	1	0	0	1	2-4
13.	Stal Mielec	2	1	0	0	1	1-3
14.	Warta Poznań	2	0	0	0	1	0-2
15.	Piast Gliwice	2	0	0	0	1	0-3
16.	Cracovia*	2	-1	1	0	0	4-3

*Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji.

PKO Ekstraklasa, 2. kolejka

Lech Poznań - Wisła Płock	2-2
Lechia Gdańsk - Raków Częstochowa	1-3
Legia Warszawa - Jagiellonia Białystok	1-2
Piast Gliwice - Pogoń Szczecin	0-1
Podbeskidzie - Bielsko-Biała Cracovia	2-2
Stal Mielec - Górnik Zabrze	0-2
Wisła Kraków - Śląsk Wrocław	1-3
Zagłębie Lubin - Warta Poznań	1-0



Szcypioniści Zagłębia Lubin triumfowali w drugiej edycji Memoriału Zdzisława Woźniaka

MIEDZIOWI NAJLEPSI

■ Szcypioniści Zagłębia Lubin triumfowali w drugiej edycji Memoriału Zdzisława Woźniaka. Miedzio-ziomki w hali przy ulicy Lotniczej w Legnicy zanotowali dwa zwycięstwa. MVP turnieju został skrzydłowy Zagłębia Marek Marciniak.

Podopieczni Jarosława Hipnera i Igora Czebrowa w Legnicy zmierzali się z dwoma pierwszoligowcami. W swoim pierwszym meczu lubinianie zagraли z AZS-em Zielona Góra. Akademicy niespodziewanie postawili superligowcom trudne warunki i prowadzili jeszcze dwadzieścia minut przed końcem spotkania. Niespodzianki jednak nie było, bo Zagłębie odrobi-

ło straty z nawiązką, a aż 11 bramek dla drużyny zdobył skrzydłowy Marek Marciniak.

Ten sam zawodnik był najskuteczniejszy również w finale, w którym siedmiokrotnie trafiał do bramki Siódemki. W meczu o pierwsze miejsce emocji nie było. Zagłębie do przerwy wygrywało różnicą dziesięciu bramek, a w dru-

giej połowie utrzymało tę wysoką przewagę.

Tym samym Zagłębie zostało triumfatorami II Memoriału Zdzisława Woźniaka. Siódemka Miedź zajęła drugie miejsce, a na najniższym stopniu podium uplasował się AZS Zielona Góra. Czwarte miejsce zajął Olimp Grodków.

LL

Zagłębie Lubin - AZS Zielona Góra 35:30 (13:16)

Zagłębie: Wiącek, Schodowski, Bartosik - Bogacz 4, Chychykalo 2, Drobiecki, Duszyński, Gębala, Hajnos 4, Marciniak 11, Netz 5, Pawlaczyk 1, Pietruszko, Kupiec 3, Bysiak 1, Sroczyk 4, Stankiewicz, Adamski.
MVP: Mikołaj Kupiec (Zagłębie)

Mecz o 1. miejsce: Siódemka Miedź Legnica - Zagłębie Lubin 28:38 (12:22)

Zagłębie: Schodowski - Chychykalo 3, Netz 4, Stankiewicz 4, Pawlaczyk 3, Duszyński 1, Pietruszko 2, Marciniak 7, Hajnos 5, Bogacz 7, Kupiec, Adamski, Drobiecki, Sroczyk, Gębala 1, Bysiak 1.
MVP: Marcin Schodowski (Zagłębie)

Fot. Mariusz Babicz

Maraton, do którego CHCE SIĘ WRACAĆ

» *Spotkanie z przyjaciółmi, rodzinna wyprawa i obcowanie z naturą – tak Maraton Pieszo lub Rowerem Dookoła Lubina opisują jego uczestnicy. Każdy z nich, czy to debiutant, czy zaprawiony w boju piechur, powtarzał także, że w przyszłym roku nie wyobraża sobie końca wakacji bez tej aktywności.*

Na koronnym dystansie XI edycji maratonu Joanna Rostocka uzyskała najlepszy czas wśród pań. Lubinianka przeszła trasę w 19 godzin i 53 minuty. Najlepszy wśród mężczyzn był Paweł Bochniak z Wrocławia, który pokonał dystans 100 km w 13 godzin 24 minuty.

Dodatkowo do 27 osób uczestniczących w wyprawie na 100 km dołączył 78-letni Zdzisław Wołoch, który wystartował najpierw na 50 km, a ostatecznie, podobnie jak w latach poprzednich, pomógł koleżankom oraz kolegom i dołączył do grupy na pełnym dystansie. Ogółem z tego startu, już na trasie wycofało się siedem osób.

Dystans 10 km wybrało 27 osób. Na 25 km zdecydowało się 24 piechurów, natomiast na dystansie 50 km mieliśmy 32 osoby. Wszyscy przyznali zgodnie, że Maraton Pieszo lub Rowerem Dookoła Lubina to wydarzenie, które zostaje w pamięci na długo, a jego klimat i ludzie sprawiają, że chce się do niego wracać co roku.

Maraton Dookoła Lubina to dla jednych walka z włas-

nymi słabościami, spotkanie z przyjaciółmi, a dla innych cudowna podróż i obcowanie z naturą. Są też grupy, dla których to czas spędzony w gronie najbliższych. Na przykład cała rodzina Marii Czajkowskiej wzięła udział w wyprawie: mąż Jacek i córki Aleksandra, Maja i Katarzyna.

– Nie myśli się o zwycię-



Rodzina Czajkowskich na podium

stwie, tylko o celu wyprawy – komentuje córka Aleksandra. – Zamiłowanie do pieszych wędrówek zostaje – dodaje jej siostra Katarzyna.

Od zawsze rodzina wolała piesze wędrówki niż jazdę rowerem. – Mamy na pewno zaprawę, bo jesteśmy piel-

grzymami – podkreśla Maria Czajkowska z drużyny Rodziny Czajkowskich. – Deszcz nawet pomagał. Nie czuło się tego gorąca i lżej było iść – dodaje córka Maja.

Jest wieloletnim uczestnikiem Maratonu Dookoła Lubina i rekordzistą dystan-



W maratonie wzięła udział rekordowa liczba uczestników. Łącznie w trasę wyruszyło 335 osób



Jako pierwszy z ekipy na 100 km na metę wbiegł Paweł Bochniak z Wrocławia



Krzysztof Żak wieloletni uczestnik maratonu

Innowacji
Audiowizualnych



su na 100 km. Konrad Dupla jest również jedną z dwóch osób (pierwszą jest Jarosław Kolawa – przyp. red.), które po pokonaniu trasy na 100 km tego samego dnia przebyły ją jeszcze na rowerze. Na za-

kończeniu XI edycji maratonu, Konrad Dupla z tej okazji otrzymał pamiątkową tabliczkę. Należy też podkreślić, że po dłuższej przerwie na trasę wrócił wieloletni prezes Wędrowca – Piotr Socha, któ-

ry zdecydował się na dystans 100 km i szczęśliwie go ukończył reprezentując drużynę Wspólnota Pielgrzymkowa „Śladami Maryi”.

Drużynowo najlepsi okazali się członkowie Żyć Zdrowo i Aktywnie O/ZG Polkowice-Sieroszowice 1, w składzie: Andrzej Wójcik, Piotr Nahorski, Henryk Muzyka, Arkadiusz Staniszewski, Artur Kapkowicz. W kategorii rodzin, najlepsza była wspomniana już ekipa Rodziny Czajkowskich. Najmłodsi uczestnicy otrzymali maskotki, a liderka wśród nich, Wanda, dodatkowo puchar. Dekoracji dokonywał Tymoteusz Myrda ze Stowarzyszenia Lubin 2006.

MARIUSZ BABICZ

SPOŻYWCZY SKLEP INTERNETOWY



dowozi.pl

Zakupy online z darmową dostawą pod Twoje drzwi.

Lubin, Polkowice, Ścinawa, Chocianów, Rudna oraz okolice.

www.dowozi.pl | 784 036 952